GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéiscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedynczy gr. 6.

№ 137

Prenumerata na prowincii z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 19 Maja 1828 roku w Poniedziałek.

Wiadomości Handlowe.

WARSZAWA. — Na ostatnich targach płacono; Pszenicę 24 do 26, Żyto 14 do 16, Jęczmienia 14⅜ do 15⅜, Owsa 10 do 12 złł. za korzec, w drobnych i cząstkowych kupnach.

AMSZTERDAM d. 10 maja. — ZBOŻE. Na targu wczorajszym był odbyt zboża niewielki po cenach jak następuje: Pszenica polska 127 fnt. nadzwyczajnie biała 250 Fl, ditto 130 do 132 fnt. białopstrokata 235 do 245 Fl, ditto 128 fnt. pstrokata 215 Fl; królewiecka 130 fnt. 215 Fl, ditto 130 fnt. czerwonopstrokata 210 Fl. Żyto pruskie 120 fnt. 142 Fl. Jęczmień 110 fnt. holsztyński 102 Fl, 107 fnt. duński 89 Fl, Fryczyjski 102 fnt. ozimy 99 Fl. Owies 90 fnt. drobny 90 Fl, 80 do 82 fnt. gruby 70 do 72 Fl. Tatarka 120 fnt. fryzyjska 122 Fl. — OLEJE. Rzepakowy 54⅞ Fl, z dostawą na 1 września 47 i 46⅞ Fl, na 1 paźdz. 46 i 45⅞ Fl, na 1 listop. 45 i 44⅞ Fl; Lniany 40⅞ Fl; Konopny 45⅞ Fl. — PAPIERY PUBLICZNE. Dziś z małą zmianą, bez pokupu.

LONDYN dnia 6 maja. — Pszenica najpiękniejsza popłacała dnia wczorajszego, ale wszystkie pośledniejsze gatunki nie miały dobrego targu. Jęczmień staniał cokolwiek. Owies byle piękny popłaca, pośledni bez pokupu. Urządzenie wydane roku zeszłego i stanowiące, że tylko takie zboże zagraniczne może być na targ przypuszczane, które przed dniem 1 lipca na skład pod zamknięcie rządowe złożone było, skończyło się z dniem 1 t. m; że zaś niezostało wznowione, zboże przeto którego nie wyładowano, będzie musiało tak długo pod kluczem rządowym zostawać, dopóki nowy bil zbożowy nie przejdzie, albo, dopóki cena średnia prawem z r. 1815 oznaczonéj nie dojdzie wysokości, a mianowicie: pszenica 80 s, żyto, fasola i groch 53 s, jęczmień 40 s, owies 27 s.

Wiadomości krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE. — *Warszawa.* — (Z dziennika praw.) *Akt ostateczny rozgraniczenia między królestwem Polskiem i królestwem Gallicyjskiém.* — W Imię Najświętszej i Nierozdzielnej Trójcy.

Wiadomo się czyni, komu o tém wiedzieć należy, iż Najjaśniejszy cesarz wszech Rossji, król Polski, jako też i Najjaśniejszy cesarz Austrjacki, król Węgierski, Czeski i Gallicyjski, chcąc w wykonaniu artykułu 38 traktatu przyjaźni zawartego w Wiedniu dnia 3 maja (21 kwietnia) 1815 roku, ustanowić linją graniczną między królestwem Polskiém a królestwem Gallicyjskiém, stósownie do artykułu 3 tegoż traktatu, opatrzyli w tym celu swemi pełnomocnictwami, jako to:

Najjaśniejszy cesarz wszech Rossji, król polski, pana Fryderyka Augusta d'Auvray, jenerała piechoty wojsk Rossyjskich, dowódcę rezerwowego korpusu w Litwie, kawalera orderu S. Alexandra Newskiego, wielkiego krzyża drugiej klassy S. Włodziemierza, orderu wojskowego S. Jerzego trzeciej, S. Anny pierwszej klassy, tudzież złotej szpady za waleczność; czerwonego orła pierwszej klassy i orderu za zasługi pruskiego, orderu austryjackiego wojskowego Marji Teressy i kommandora orderu wojskowego S. Jerzego badeńskiego, i pana Adama Bojanowicza, podpułkownika w sztabie kwatermistrzostwa jeneralnego wojsk królewsko polskich, kawalera orderu S. Anny drugiéj klassy, legji honorowej francuzkiego i czerwonego orła trzeciej klassy pruskiego.

Najjaśniejszy cesarz Austryjacki, król Węgierski, Czeski i Gallicyjski, pana Emanuela barona Lipowskiego, radcę gubernjalnego, rezydenta swego i konsula jeneralnego w wolnem mieście Krakowie, kawalera orderu S. Stanisława drugiej klassy, i pana Emeryka barona de Blagoevich, podpułkownika sztabu głównego, kawalera orderu wojskowego Marji Teressy, S. Anny drugiej klassy, S. Włodzimierza czwartej i orderu wojskowego bawarskiego Maxymiljana Józefa.

Którzy to pełnomocnicy wykonawszy i wykonać poleciwszy rozmaite czynności z natury rzeczy wynikające, roztrząsnąwszy na ośmnastu posiedzeniach (których protokóły sporządzone i podpisane zostały) rozmaite wydarzone kwestje i ustanowiwszy widocznie, dokładnie i niezmiennie linją demarkacyjną między królestwem Polskiem a królestwem Gallicyjskiém, stósownie tak do brzmienia właściwych artykułów traktatu przyjaźni wyż wzmiankowanego, jako też i do instrukcji w ciągu swej czynności odebranych, po wymienieniu swych pełnomocnictw za ważne i w przyzwoitej formie uznanych, zawarli, podpisali i ugodzili artykuły następujące:

Artykuł I. Linja demarkacyjna między królestwem Polskiém a królestwem Gallicyjskiém artykułem 3 traktatu przyjaźni wyż wspomnionego wskazana, a wedle ustąpień w artykule 2 niniejszego aktu wyrażonych sprostowana, została na gruncie oznaczoną i wytkniętą w następujący sposób:

Począwszy od punktu schodzących się granic okręgu wolnego miasta Krakowa i królestwa Polskiego i Gallicyjskiego, pierwsze słupy oznaczające granicę między temi dwoma królestwami, postanowione zostały jak następuje:

Słup austrjacki na prawym brzegu Wisły, na łące do wsi Kołko należącej, obok słupa pod Numerem 65 granicę między królestwem Gallicyjskiém a okręgiem Krakowskim wskazującego.

Słup polski na lewym brzegu Wisły na polu do wsi Morgi należącém przy słupie pod Numerem 1 rozgraniczenia między królestwem Polskiém a okręgiem Krakowskim.

Od tych pierwszych słupów linja graniczna idzie po nad Wisłą wedle jej Thalwegu aż do zobopolnych słupów pod Numerem 123 na obu brzegach pod Zawichostem postawionych. — Miejsca nadbrzeżne graniczne na tej przestrzeni od strony Gallicji są: Kołko, Mszczecin, Wola Batorska, Kępa Węgrzynowska, Durzyn, Kępa Igołomska, grunt pod sporem między Wolą Batorską a Igołomją, Łaźnia, Zabierzów, Nowa-Wieś, Kępa Wola-Zabierzowska, Grobla, Ispenja, pastwisko zwane Liwartów do miasta polskiego Nowe-Brzesko, Grobla grunt należący do wsi polskiej Hebdów, Trawniki, Grobla, Swiniarów, Niedary, Kępa-Jaksicka, Niedary-Stare, Uście-Stare, Popędzina, folwark Popędzina, Barczków, Dąbrówka-Morska, Dąbrówka Witowska, Górka, Zabielcze, Kopacze, Zamłynie, Wola-Przemykowska, Zajeziorze, Nadechów, Jagodnik, Wola-Rogowska, Nowopole, Uscie, Biskupice, Zawierzbie, Karzy, Borusów, Ubienice, Zamoczyce, Łęka, Kana, Pawłów, Strojców, Tonie, Brzeznica, Kupenin, Machowka, Odmęt, Lachobowka, Lubas, Szczucin, Łęka Szczucińska, Łęka Zabiecka, Maniów, Czołnów, Słupiec grunt w sporze będący między wsią polską Słupiec, a wsiami Gallicyjskiemi Otałęż i Słupiec, Otałęż, Orle, Furowa, Gliny, Glinki, Uście, Ostrówek, Wygoda, Rożniaty, Keblów, Zaduszniki, grunt Przykopski, Mitrów, Koło, Baranów, Przewoz, Suchorzów, Siedleszczany, Nagnajów, grunt Machowski, Kaimów, Michocin, Skała, miasto Tarnobrzeg, wieś Dzików, Podłęże, Zakrzów, Siedlec, Koćmierzów, Zarzekowice, Nadbrzeże, grunt należący do Dąbrowy, Dędnia, Zalesie, Cypel, Dąbrowa, Łapiszów, Pasternik, Kępa Łapiszowska, Dąbrowka, Chwałowice, Grudza i Popowice.

Od strony Polski: Morgi, Koźlica Węgrzynowska, Koźlica Igołomska, Odwiśle, Łaźnia, Odwiśle, Wawrzenczyce, Nenkanowice, Nowe Brzesko, Hebdów, Stare Brzesko, Smiełowice, Sierosławice, Dolany, Jaksice, Macieczyna, Morsko, Witów, Piaski, Kępa Malkowska, Stanisławice, Wymysłów, Skałka, Białocin, Przemyków, Piotrowice, Urzuty, Wyszogród, Rogów, Opatowiec, Kraśniów, Chwalibogowice, Sanisławice, Winiary, Zawodzie, Podzamcze, Łęka, Rej, Pawłów, Brzostków, Jeżyska, Kępa Bolesławska, Błotnia Wola, Parchocin, Trzebica mała, Tur, Oblęków, Kępa Lubaska, Rataje małe, grunt w sporze będący między wsiami Polskiemi Żabiec i Rataje małe, a wsią Gallicyjską Łęka Szczucińska, Żabiec, Kąty, grunt w sporze między wsiami Komorowem do Polski a Wolą Szczucińską do Galicji należącemi, Komorów, Gace, Tarnowce, Słupiec Budziska, Kępa Gurecka, Rybitwy, las należący do wsi Gallicyjskiej Gliny, Zapniów, Podskale, grunt Połoniecki, Winnica, Łęk, Zawada, Tursk mały, Niekurza, Matyjaszów, Kępa Zaduzka, Sworon, Nakol, Miłowanka, Łęg, Niecieczka, Lipnik, Pastwisko wspólne należące do miasta polskiego Osiek, i do dóbr Gallicyjskich Baranów, Długołęka, Otoka, Grabina, grunt do Swiniar należący, Gogolin, Łązek, Chodków, Kępa Nagnajewska, Przywłoka, Krzcin, Radowąż, Speranda, Kamieniec Nadwiślany, Bogorja, Ostrołęka, grunt należący do Skotnik, Koćmierzowa, Zawichelcze, Sandomierza, Kamień Plebański, Kamień Łukaski: Kamień Mściowski, Mściów, Słupcza, Bożydar, Szczytnik, folwark należący do wsi Gallicyjskiej Chwałowiec, Winiary i Zawichost.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— Hr. Potocki, wielki mistrz dworu N. Pana w Petersburgu, otrzymał rozkaz pełnienia służby dworskiéj przy osobie N. Pana przez ciąg rozpoczętéj wojny.

—Xiąże Mortemart par Francji, nadzwyczajny poseł króla francuzkiego przy dworze Rossyjskim, d. 17 t. m. wyjechał z Warszawy.

—Niżéj podpisanego żona w czasie i po odbytym połogu ciężką złożona będąc chorobą, udała się do pomocy Wgo Jana Domegalskiego lekarza pułku 2go linjowego, konsystującego w Końskich. Nauka, staranność i pilność, wszystko użyte było w przyprowadzeniu do zdrowia choréj. Podobna usługa głosem publicznym wynadgrodzona tylko bydź może. Racz przeto przyjąć szanowny Mężu wynurzenie mojéj wdzięczności, która tém milsza dla mnie się staje o ile posłużyć może, do zawiadomienia moich współ-ziomków, u kogo skutecznéj spodziewać się mogą porady. —

Końskie 10 maja 1828. r. — J. Krassowski.

ANGLJA. Dnia 2 maja naradzano się w izbie niższéj nad dodatkami do prawa o składaniu przysiąg przez dyssydentów, w izbie wyższéj uchwalonemi i w końcu przyjęto je. Następnie wniósł pan Huskisson aby izba przystąpiła do rozpoznania stanu Kanady. Utrzymanie na tej osadzie systematu lennego, pochodzącego jeszcze z czasów kiedy wyspa ta do Francji należała, było przyczyną nieskończonego podziału własności. Król J. objąwszy w posiadłość tę osadę, oświadczył że chce ją przypuścić do uczestnictwa konstytucji i praw angielskich. Jakoż w krótce potém zaprowadzono tam prawa i sądy angielskie, ale przyrzeczenie zaprowadzenia oddzielnéj władzy prawodawczéj nie zostało spełnione. Władza ta była potrzebna dla przywiązania do rządu angielskiego tamtejszych mieszkańców, którzy związani jeszcze byli dawniéjszemi nawyknieniami i łatwo mogli pojść za przykładem północnej Ameryki; 1774 r. przywrócił im akt parlamentowy zamiast nadania im przyrzeczonéj konstytucji, dawne prawo francuzkie i oprócz praw kryminalnych, wszystkie dawne instytucje francuzkie. Roku 1778, nowy akt parlamentowy zastrzegł Anglji prawo wydawania na osadach rozporządzeń, tyczących się handlu, lecz wybieranie podatków zostawił im samym i postanowił że dochody osadnicze niepowinny być uważane jako część dochodu saméj Anglji. Roku 1791 nadał Pitt Kanadzie kształt rządu taki sam, jak innym posiadłościom angielskim w Ameryce. Wskutku tego izba prawodawcza otrzymała prawo nadzoru nad wszystkiemi dochodami wypływającemi z urządzeń handlowych

Podług aktu z r. 1774. dochody osady miały być obracane na sprawowanie rządu cywilnego; podług aktu z r. 1791 uczyniono dochody te zawisłemi od izby prawodawczéj. Bil Pitta podzielił Kanadę na dwie części i nadał każdéj rząd oddzielny i niepodległy. W niższéj Kanadzie zapewnił osadnikom francuzkim przewagę, która do tyczczas wyłącza osadników angielskich. Jakiemi sposobami zapobiedz téj przewadze? Niektórzy radzili połączyć angielskich reprezentantów w wyższéj Kanadzie z francuzkiemi w drugiéj części téj osady i tym sposobem podać rękę osadnikom angielskim. Sądzę, mówił dalej pan Huskisson, że środek ten powinien zwrócić uwagę izby. Wnoszę zatém najprzód, aby izba rozpoznała teraźniejszy stan niższej Kanady, powtóre, aby wzięła pod rozwagę terazniejszy stan dochodów, i aby zaprowadziła skuteczną ich kontrollę. Kanada potrzebuje naszej opieki, jeśli niechcemy skazić naszéj sławy. Ofiary nasze są wielkie; z tem wszystkiem, nie przestała byc Anglja najpotężniejszym i najszczęśliwszym krajem w Europie. Gdyby się kiedy Kanada od kraju tego odłączyć miała, spodziewam się, iż nie zapomni o przyjacielskich stosunkach. Izba przyjęła wniosek pana Huskisson i wyznaczyła stosowną kommissje. — Jedna z gazet londyńskich twierdzi, że gdyby względem usamowolnienia katolików w izbie niższéj głosowano, okazałaby się większość sześć głosów za ich sprawą. — Jedno z pism literackich w Londynie wychodzących, mówiąc o dawniejszych podróżach i odkryciach hiszpańskich wykazuje, że kapitan hiszp. Blasko de Garraj już w r. 1543 siłę pary do żeglugi stosował. — Z mów xięcia Wellingtona w izbie wyższéj i Pana Peel w izbie niższej okazuje się że obadwa bardziej niż kiedy bąc przeciwni są sprawie katolików irlandzkich. — Wicekról irlandzki margrabia Anglesea usiłuje ciągle pojednać wszystkie stronnictwa. — Gdy niedawno niejakiego pana Macrea na pokojach królewskich pasować miano, prosił kandydat, aby do obrzędu tego użyty był oręż xięcia Wellingtona. Xiąże znajdował się w tenczas w bliskości króla i oświadczył gotowość uczynienia zadosyć życzeniu pana Macrae, ale na nieszczęście ani sam xiąże, ani inne osoby nie mogły wydobyć szpady z pochwy i pan Macrae musiał być w końcu pasowany szpadą urzędnika obrzędowego. — Wiele znakomitych osób postanowiło z powodu zbliżającéj się rocznicy objęcia przez xięcia Klarencji urzędu wielkiego admirała, utrwalić pamiątkę jego wyniesienia przez medal narodowy. — Towarzystwo wspierające ubogich cudzoziemców odbyło dnia 1 maja doroczne posiedzenie. W czasie uczty przy téj sposobności danéj, prezydował xiąże Klarencji, a wielu znakomitych cudzoziemców znajdowało się na niéj. Xiąże Polignac poseł francuzki uwiadomił towarzystwo, że król jego przyrzekł wspierać zamiary towarzystwa co rocznie sęmmą 100,000 fs. (G H)

FRANCJA. — Postanowieniem królewskiém przywołano do czynnéj służby zaciężnych z roku 1825 i 1826, którzy w ówczas dla stosunków familijnych byli do domów puszczeni.— Z Tulonu odpłynął okręt z inżenjerami, geografami i officerami od artylerji, którzy będą pełnili służbę przy hr. Capodistrias.— Korsarze algierscy ciągle ścigają okręty francuzkie. (G B.)

HISZPANJA. — Król z królową przybył dnia 22 kwietnia do Saragossy. Mieszkańcy po staroswiecku, ubrani ciągnęli wóz trjumfalny, którym do miasta wjezdzał. N. Pan był czarno ubrany i miał na głowie okrągły kapelusz, rysy jego twarzy okazywały, że od czasu jak był w Saragossie wiele ucierpiał. — Rząd hiszpański usiłuje ile możności, uwolnić się od pretensji rządu francuzkiego. Wtym celu przetrząsają archiwa, wyszukują w nich dawne pretensje i oprócz żądań pochodzących z r. 1806 porachowano już znaczne summy łożone na utrzymanie Burbonów w czasie rewolucji i przez czas pobytu ich za granicą. Za Florydę, którą Napoleon zjednoczonym krajom odstąpił, policzono 75 miljonów; jeśli Francja uzna te pretensje będzie musiała dopłacić rządowi hiszpańskiemu i zrzec się swoich pretensji. (G F.)

PORTUGALJA. — *Z Lizbony dnia 19 kwietnia.* — Okólnik królowy sprawił wszędzie skutek jakiego się spodziewano. Prawie wszędzie obwołuje ludność infanta Don Miguela, królem samowładnym. Tylko wojsko dochowuje wiary Don Pedrowi. Z tem wszystkiém nie wątpią że Don Miguel ogłosi się królem; dotychczas wstrzymują go ważne powody, a szczególniéj oświadczenie króla hiszpańskiego który mu zagroził wojną, jeśliby postąpił w brew woli Don Pedra — Były minister hiszpański, Manzanares, który w Portugalji szukał schronienia popłynął wczoraj do Gibraltaru. Na paszporcie napisano mu że jest wypędzony z przyczyn politycznych. (G H)

SZWECJA. — Król szwedzki przybył dnia 29 do Chrystjanji. — Pan Oersted przedsiębierze kosztem rządu podróż do Syberji, w celu dochodzenia magnetycznych biegunów ziemi. — Dochody celne w Szwecji i Norwegji, znacznie się zmniejszyły. (G. B.)

TURCJA i GRECJA. — Wiadomości ze Stambułu dochodzą do 15 kwietnia. Swięto Bairamu, na które chrześcjanie i Turcy z obawą czekali, przeminęło bez rozruchów. Pomiędzy Turkami rozeszła się była pogłoska, że przeciw sułtanowi uknowano spisek i że w dniu pierwszym święta bairamowego, miano go zamordować. Prześladowanie Ormjan znowu się rozpoczęło i rozciąga się nawet do tych osób, któremi się rząd wbrew woli patrjarchy opiekował. Posłowie mocarstw europejskich chcieli się znowu za niemi wstawiać, ale nieszczęśliwi za nieśli do nich prośbę, aby ich zostawiono własnemu losowi, albowiem prześladowcy rozjątrzyliby się jeszcze bardziéj. Kobiety, które w ciągu dawniejszych wypadków niepospolitéj odwagi dały dowody, zachęcały mężów, aby się nie hańbili postępkami, któreby ich poniżały w obec nieprzyjaciół. Hussein pasza, któremu pozostali w Stambule chrześcjanie, za ludzkie postępowanie z Ormjanami 220,000 piastrów w podarunku złożyli, nie przyjął dla siebie tych pieniędzy, ale złożył je sułtanowi na zakupienie porzeb

wojennych. — Dnia 10 kwietnia wyruszyło do Silistrji 6000 jazdy. (G. B.)

WŁOCHY. — Ojciec S. wydał dnia 17 kwietnia nową organizację wojska swego. Cały kraj papiezki podzielony został pod względem wojskowym na trzy dywizje. Zamiast dawnéj kongregacji wojennéj zarządzać będzie sprawami tego rodzaju rada wojenno-ekonomiczna, pod prezydencją kardynała sekretarza stanu. — Do Genui przywieziono Giraffę, sprowadzoną dla cesarza austrjackiego. (G. B.)

Szczególne zjawisko, spostrzeżone na zębach u owiec w Rossji.

Baron Bode opisuje w liście d. 7 grudnia 1825 do redaktora jednego z pism niemieckich pisanego, spostrzeżenia tego zadziwiającego zjawiska w sposób następujący: We wsi Osmańczyk, o 30 wiorst od Sudask w Krymie uważano, że zęby u niektórych owiec w jesieni zdają się być, jakby pozłacane przez najzręczniejszego złotnika, a u innych, jakby były pośrebrzane. Co zaś jest rzeczą szczególniejszą, że tylko starsze owce miewają tak osobliwe zęby. P. Bode dochodził przyczyny tego i opowiadano mu między innemi, że razu jednego, koń który Tatarowi uciekł, i przez długi czas na pastwiskach w tamtéj okolicy przebywał, po schwytaniu miał wędzidła zupełnie posrebrzone. Najstarsi ludzie przypominali sobie, że Chanowie Krymscy mieli w tamtéj okolicy kopalnię srebra, z któréj znaczne summy wybijać kazali. Znajduje się tam jeszcze pewien rodzaj wielkiego reserwoaru. Tatarzy probowali, czyby niemożna zobaczyć co się w nim znajduje, ale ile razy do jaskini téj spuszczać się chcieli, tyle razy musieli dla wielkiego zimna, które z tamtąd wychodziło, odstąpić od swego zamiaru. Jeden z nich rzucił tam oś złomaną i nie mało zię zadziwił, gdy po niejakim czasie w pierwszéj stacji z Teodozji do Simferopola zwanéj Kryniczki, o 10 wiorst od wspomnionego rezerwoaru, oś tę znalazł; zródło wytryskujące z ziemi, musiało ją wyrzucić. Zapewniają, że w wodzie tego źródła znajduje się mnóstwo ziarnek kruszczowych, które w Kryniczki stają się przyczyną rozmaitych chorób.

Wiadomości Naukowe.

Kilka słów z powodu artykułu oznaczonego literami W. Z. umieszczonego w Nr. 125 i 126 Gazety Polskiej.

(*Ciąg Dalszy*).

Gdzie w prawie naszém dozwolone jest użycie chłosty za podstawienie kary więzienia, tam wszędzie podług ogólnéj reguły, może skazany dla skrócenia czasu uciążliwego więzienia, wybrać dla siebie karę chłosty. Powody do wyboru tego mogą być bardzo właściwe, i za takie nawet przez kodex nasz, uznanemi zostały. Opłakany stan familji, która się tylko z rąk uwięzionej osoby utrzymuje, zagrażająca jéj nędza, mogą być powodem że skazany na więzienie, chętnie dotkliwszą karę, jaką jest chłosta, ponieść żąda, aby tylko przez skrócenie czasu więzienia, czemprędzej pobiedz na łono opuszczonej i osierociałej familji. Jeśli atoli tak jest, mniemam iż korzyść takowa a nawet śmiało rzecz można i dobrodziejstwo podobne, zbawiennie zastrzeżone dla występnych w ogóle, nie może być odmawianem osobom używającym praw obywatelskich i zaszczyconym znakami honorowemi. Skoro zaś prawo nasze mądrze i poludzku zaspokoić pragnęło co do tego punktu, uczucia w ogóle ludzkie, czemużby miało usuwać od korzyści podobnej tylko samą klassę wyższą. Lecz sza. krytyk mniema że gdyby się zdanie takowe utrzymało, natenczas art. 219 kod. kar. niebyłby wprzepisach swoich potrzebnym. To wcale inna kwestja, rozbierać ją niebyło rzeczą wchodzącą w zakres pracy mojéj. Może z czasem zdarzy się coś powiedzieć o art. 219, a wówczas pozna sz. krytyk iż wiele artykułów w wielu innych prawodawstwach, niekoniecznie dla tego zamieszcza się aby stanowić jakową do praktyki bezwzględnie zastosować się dającą regułę, ale dla tego aby wyjaśniały ukrytego ducha myśli prawodawcy.

Przystępuję teraz do zarzutu trzeciego, albo raczej do zarzutów objętych pod punktem trzecim. Tu znowu sz. krytykowi zdało się wytropić pełno *mylnych i bezzasadnych* mniemań. Celem pracy mojej, jak napis przekonywa, było wytłumaczenie znaczenia przepisów art. 219 i 226 kod. kar. w zasadach do złodziei i podpalaczy ściągających się. Cały zatem zakres badań ściągał się tylko do *występka* podpalenia i *występka* złodziejstwa, czyli chodziło mi głównie o wyrozumienie rodzaju kary na podpalaczy i złodziei w księdze drugiej kodexu postanowionéj. W jednem ylko miejscu pozwoliłem sobie przekroczyć granice teorji księgi drugiej kod. kar. utrzymując że prawo nasze karne uważa zawsze chłostę, *nie za obostrzenie ale za karę*. Przytoczywszy ten piękny i bezwątpienia bardzo właściwy sposób zapatrywania się prawa naszego, poważyłem się przyznać prawu z r. 1818 zaszczyt wyższości wyobrażeń nad prawa pruskie i austryackie.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Widowiska w Stolicy

Teatr narodowy: Dziś w sali redutowéj koncert JP. Michała Karszmitta na Violoncelli.

Na Nalewkach w tyle ogrodu Krasińskich menażerja zwierząt P. Koromatti.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Ner 60 Dziennika obwieszczeń

W Drukarui przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 163.